



## „Milczenie” po polsku: Wojciech Męciński SJ (1598-1643) i jego długa droga do Japonii

ROBERT DANIELUK SJ

Archiwum Rzymskie Towarzystwa Jezusowego  
Rzym

Ostatni film Martina Scorsese *Silence* (*Milczenie*) przypomniał szerzej opinii publicznej o dziejach jezuickiej misji w Japonii w XVI-XVII w. To już druga ekranizacja powieści japońskiego pisarza Shusaku Endo o tym samym tytule (pierwszej, zatytułowanej *Chinmoku*, dokonał w 1971 r. japoński reżyser Masahiro Shinoda)<sup>1</sup>. Dzieło Scorsese zostało oczywiście dostrzeżone również ze względu na reżysera, choć nie doczekało się chyba żadnej ze specjalnych nagród przyznawanych w tej dziedzinie sztuki. Komentarze i recenzje w różnych periodykach podkreślały rozmaite aspekty filmu, który oceniano zazwyczaj pozytywnie, również w głównych czasopismach kulturalnych jezuitów<sup>2</sup>. Opinii negatywnych było zdecydowanie mniej<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Oryginalna wersja powieści pt. *Chinmoku* ukazała się w 1966 r. (Tokio: Shinchosha); tłumaczenie angielskie opublikowano w 1970 r. pt. *Silence* (Tokio: Sophia University); istnieje też wersja polska: *Milczenie* (Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax, 1971).

<sup>2</sup> Np. James Martin, „Creating »Silence«. An interview with Martin Scorsese”, *America* 215, nr 19 (19-26 XII 2016): 16-20; Antonio Spadaro, „Silence. Intervista a Martin Scorsese”, *La Civiltà Cattolica*, nr 3996 (24 XII 2016): 565-586; Ferdinando Castelli, „»Silenzio« di Susaku Endo. Un »thriller« teologico”, *La Civiltà Cattolica* nr 3997 (14 I 2017): 23-33; Hermínio Rico, „O paradoxal matírio humilde: Silêncio à luz dos Exercícios Espirituais de S. Inácio”, *Brotéria* 184, nr 2 (2017): 240-257; Jörg Nies, „Wer schweigt? Zu Martin Scorsese Film »Silence«”, *Stimmen der Zeit*, nr 6518 (2017): 197-199; Franck Damour, „Shusaku Endo ou la quête d’un Christ japonais”, *Études*, nr 4235 (2017): 77-88; Mathieu Macheret, „Silence”, *tamże*: 109-110. Francisco José García Lozano, „La fe ante la barbarie I: Silencio”, *Razón y Fe*, nr 1421 (2017): 283-286.

<sup>3</sup> Np. Damian Wojciechowski, „Jezuita o Milczeniu”, dostęp 17 marca 2017, <http://bratdamian.salon24.pl/759728,jezuita-o-milczeniu>.

Podobnie, jak po ukazaniu się powieści, tak teraz po jej powtórnej ekranizacji, warto przypomnieć historię, która zainspirowała najpierw pisarza, a potem obu wspomnianych reżyserów. Po publikacji książki zadania takiego podjął się pracujący w Japonii niemiecki jezuita Hubert Cieslik, którego rzetelne studium<sup>4</sup> pozostaje po dziś dzień najlepszą lekturą dla czytelnika i kinomana, zadającego sobie pytanie o to, „jak to właściwie było”, żeby użyć klasycznego sformułowania Leopolda von Ranke wyrażającego jeden z fundamentalnych postulatów i ideałów XIX-wiecznej historiografii pozytywnej. Choć pod wieloma względami ów model się przeżył, celem obecnego artykułu jest przypomnienie czytelnikom naszego periodyku, właśnie w tym duchu, najważniejszych faktów dotyczących tej historii, tym bardziej że – jak się okazuje – ma ona również polski akcent: jest nim postać i dzieje Wojciecha Męcińskiego, polskiego jezuitę, który zginął w 1643 r. w Nagasaki, w okolicznościach opisanych przez Endo i przedstawionych przez obu reżyserów.

## 1. Misja w Kraju Kwitnącej Wiśni

6

Gdy w 1549 r. dotarł do Japonii jeden z pierwszych jezuitów i współzałożyciel Towarzystwa, św. Franciszek Ksawery, od początku był zachwycony mieszkańcami tego nieznanego kraju, o których miał jak najpochlebniejszą opinię. „Są oni najlepszą rasą wśród dotychczas odkrytych i sądzę, że między narodami niechrześcijańskimi nie byłoby łatwo znaleźć im równych. Godni podziwu w stosunkach towarzyskich, posiadają zdumiewające poczucie honoru, który cenią ponad wszystko (...) Rzadko słyszy się przekleństwa, a gdy przysięgają, to na słońce. Znaczna część ludzi umie czytać i pisać (...) najsurowiej potępiają kradzież, i w ich kraju mało jest rozbójników. Są to ludzie dobrej woli, bardzo towarzyscy i chętni do nauki. Lubią słuchać rozmowy o sprawach Bożych” – pisał kilka miesięcy po przybyciu<sup>5</sup>.

Założoną przez Ksawerego misję kontynuowali z powodzeniem jego współpracownicy. Po kilkudziesięciu latach ich pracy młody Kościół stawał się coraz bardziej stabilny, a perspektywy jego rozwoju były więcej niż obiecujące. Pod koniec XVI w. było w Japonii ok. 300 tys. chrześcijan i ich

---

<sup>4</sup> Hubert Cieslik, „The Case of Christóvão Ferreira”, *Monumenta Nipponica* 29, nr 1 (1974): 1-54; [http://pweb.cc.sophia.ac.jp/britto/xavier/cieslik/cie\\_ferreira.pdf](http://pweb.cc.sophia.ac.jp/britto/xavier/cieslik/cie_ferreira.pdf).

<sup>5</sup> List do jezuitów w Goa pisany z Kagoshimy 5 XI 1549 r.; cyt. za: James Brodrick, *Powstanie i rozwój Towarzystwa Jezusowego*, t. 2 (Kraków: Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, 1969), 300-301.

liczba ciągle rosła<sup>6</sup> mimo tego, że już wtedy sytuacja zaczęła się stopniowo zmieniać na niekorzyść.

Toyotomi Hideyoshi<sup>7</sup>, który zjednoczył wtedy cały kraj pod swoją władzą, w 1587 r. zadekretował wygnanie misjonarzy. Dziesięć lat później z jego rozkazu ukrzyżowano w Nagasaki sześciu franciszkanów, trzech jezuitów i siedemnastu świeckich chrześcijan – znanych potem jako „26 Męczenników z Nagasaki” (kanonizował ich w 1862 r. Pius IX). Okazało się, że był to jedynie początek prześladowań. W początkach XVII w. szogunem został Hidetada<sup>8</sup>, który w 1614 r. wydał edykt zakazujący chrześcijaństwa w Japonii, co dla wielu ludzi oznaczało wygnanie lub nowe prześladowania. Nasiliły się one pod koniec lat dwudziestych tego samego stulecia. Ostatecznie, po stłumieniu wymierzonej przeciwko władzy rodu Tokugawa rebelii w Shimabara na wyspie Kiusiu (1637-1638), Japonia zamknęła swe granice dla wszystkich cudzoziemców. Wyjątkiem były ograniczone kontakty z Holendrami, którzy mieli pozwolenie na utrzymywanie przedstawicielstwa handlowego na wysepce Dejima w Nagasaki. Chrześcijań-

<sup>6</sup> W 1614 r. było ich ok. 400 tys.; opiekę duszpasterską nad nimi sprawowało 140 jezuitów, 26 franciszkanów, 9 dominikanów i 4 augustianów. Zob. *Encyklopedia katolicka*, t. 7 (Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1997), 1012-1013. Na temat różnic w szacowaniu liczby chrześcijan w Japonii, zob. Kantaro Miyazaki, „Roman-Catholic Mission in Pre-Modern Japan”, w *Handbook of Christianity in Japan* (Leiden–Boston: Brill, 2003), 7, 17. Czasami również liczba jezuitów różni się w zależności od autora, np. Josephus Franciscus Schütte, *Introductio ad historiam Societatis Jesu in Japonia, 1549-1650, ac prooemium ad catalogos Japoniae edendos, ad edenda Societatis Jesu Monumenta Historica Japoniae propylaeum* (Romae: Apud Institutum Historicum Soc. Jesu, 1968), 367 określa ich liczbę przed wygnaniem w 1614 r. na 115.

<sup>7</sup> Toyotomi Hideyoshi (1536-1598), wybitny lider militarny i drugi po Oda Nobunaga (1534-1582) autor politycznej jedności Japonii (wcześniej rozdzielonej na kilkadziesiąt enklaw kontrolowanych przez lokalnych feudalów i przy nominalnej tylko władzy cesarza); wprowadził wiele reform, które trwale zmieniły japońskie stosunki społeczne; dwukrotnie (1592-1593; 1597-1598) usiłował podbić Koreę; planował też atak na Chiny. Jolanta Tubielewicz, *Historia Japonii* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1984), 232-245.

<sup>8</sup> Tokugawa Hidetada (1579-1632) objął władzę po swoim ojcu, Ieyasu (1543-1616), założycielu szogunatu Tokugawa, który odebrał uprzednio władzę rodowi Toyotomi; w 1615 r. Hidetada ostatecznie zniszczył konkurenta Hideyori (1593-1615), syna Hideyoshi; w 1623 r. abdykował na rzecz swego syna, Iemitsu (1604-1651), zachowując jednak wpływ na rządy; wszyscy trzej Tokugawa prześladowali chrześcijan. Tubielewicz, *Historia Japonii*, 257-261, 282-286.

stwo zostało pozornie wyeliminowane, a przynajmniej zniknęło z życia publicznego kraju aż do XIX w.

W tak trudnych warunkach nie zabrakło prób utrzymania zagrożonej całkowitym zniszczeniem misji. Po edykcie banicyjnym z 1614 r. ponad dwudziestu jezuitów pozostało w Japonii w ukryciu. Przez następnych trzydzieści lat kilkakrotnie przybywali im w sukurs ich współbracia, licząc na zmianę sytuacji lub przynajmniej na to, że będą mogli zapewnić ukrywającym się i prześladowanym chrześcijanom podstawową opiekę duszpasterską. W sumie, do 1644 r. (data śmierci ostatniego jezuitę w Japonii), około stu członków Towarzystwa Jezusowego zginęło<sup>9</sup>, najczęściej po torturach, gdyż władze roztoczyły tak skuteczny nadzór policyjny, że praktycznie pewne było, że misjonarz zostanie wcześniej czy później zatrzymany.

Oczywiście nie było mowy o kontynuowaniu normalnej działalności misyjnej. Dla jezuitów Japonia była wprawdzie od 1582 r. wiceprowincją, zaś od 1611 r. pełnoprawną prowincją zakonną, ale faktycznie jej struktury zostały przeniesione do Macau, a jej członkowie oddawali się pracy w innych regionach Azji Południowo-Wschodniej. Próby podtrzymywania misji w samej Japonii zakończyły się w 1643 r., a jednym z ostatnich misjonarzy, którzy odważyli się na podjęcie tak niebezpiecznego zadania, był właśnie Męciński – zapewne pierwszy Polak, który dotarł do Kraju Kwitnącej Wiśni<sup>10</sup>.

Ostatecznie, po 1644 r. pozostało tam jedynie czterech eksjezuitów (fakt apostazji automatycznie wykluczał ich z zakonu – przypomina w swoim artykule historyk japońskiej misji, Juan Ruiz-de-Medina<sup>11</sup>). Oprócz Christóvão Ferreiry i Giuseppe Chiary, o których przypomina powieść Endo i film Scorsese (literacki i filmowy o Rodrigues w rzeczywistości na-

---

<sup>9</sup> Historyk zakonu Bangert określa ich liczbę na 87. Zob. William V. Bangert, *Storia della Compagnia di Gesù* (Genova: Casa Editrice Marietti, 1990), 261.

<sup>10</sup> Katarzyna Nowak, „Pierwszy Polak w Japonii – Wojciech Męciński”, *Japonia*, nr 12 (2000).

<sup>11</sup> *Diccionario Histórico de la Compañía de Jesús. Biográfico-temático*, t. III (Roma-Madrid: Institutum Historicum S.I.-Universidad Pontificia Comillas, 2001), 2136 (dalej: DHCI). Ferreira został formalnie wykluczony z zakonu 2 XI 1636 r., o czym świadczy odnośny dokument sporządzony w Macau i podpisany przez obecnych tam profesów (Archivum Romanum Societatis Iesu, dalej: ARSI), *Jap. Sin.*, 18-II, f. 256<sup>rv</sup>.

zywał się Chiara<sup>12</sup>), byli to Pedro Marques<sup>13</sup> i brat narodowości japońskiej Andrés Vieira<sup>14</sup>. Powieść i film są zatem osadzone w realiach końcowego okresu dziejów tego obiecującego przedsięwzięcia misyjnego, jakim była dla jezuitów Japonia. Bodaj najbardziej znaną postacią tej historii, niewątpliwie tragiczną i symboliczną zarazem, jest Ferreira.

## 2. Apostata czy męczennik?

Christóvão Ferreira przyszedł na świat w Portugalii ok. 1580 r. Jako szesnastoletni młodzieniec wstąpił do jezuitów w Coimbra i odbył dwuletni nowicjat w tym mieście i w Campolindo, dokąd przeniesiono portugalskich nowicjuszy w 1597 r. Po złożeniu pierwszych ślubów zakonnych (27 XII 1598 r.) w Coimbra, rozpoczął tamże studia filozoficzne – zwyczajny etap formacji zakonnej młodych jezuitów przygotowujących się do kapłaństwa. Po dwóch latach, wiosną 1600 r., opuścił na zawsze ojczyznę, udając się do Azji jako jeden z dwudziestu misjonarzy wysłanych wtedy z Lizbony na Wschód. Trasa długiej podróży prowadziła wokół Afryki, przez Goa i Malakkę, do Macau. W tym mieście Ferreira kontynuował studia w tamtejs-

---

<sup>12</sup> Giuseppe Chiara (1603-?), jezuita od 1623 r.; pochodził z Palermo, ale wstąpił do Towarzystwa w Neapolu i należał do tamtejszej prowincji zakonnej; po ukończeniu podstawowej formacji udał się na misje azjatyckie w 1635 r., ARSI, *Schedario Lamalle*; należał do ostatniej grupy misjonarzy wysłanych potajemnie do Japonii, dokąd dotarł w czerwcu 1643 r.; wszyscy zostali wkrótce zatrzymani, osadzeni w więzieniu w Tokio i poddani torturom; Chiara załamał się i zadeklarował odstęstwo od wiary.

<sup>13</sup> Pedro Marques (ok. 1576-1657), Portugalczyk, jezuita od 1593 r., na misjach w Japonii w latach 1609-1614; powrócił tam potajemnie w 1643 r. jako przełożony tej samej grupy, do której należał Chiara; podobnie jak on, również Marques nie wytrzymał tortur i dokonał apostazji; od 1642 r. był prowincjałem Prowincji Japonii, DHCJ III, 2512.

<sup>14</sup> Tak zapisuje jego nazwisko Ruiz-de-Medina, DHCJ III, 2136. W opublikowanych, acz niekompletnych katalogach Prowincji Japonii figuruje jako Andreas Vieira (?-1678), Japończyk z regionu Nagasaki, który wstąpił do Towarzystwa w Europie; jeszcze jako nowicjusz wyjechał z Lizbony w 1629 r. i w 1635 r. figuruje wśród współbraci obecnych w Macau; był w grupie Marquesa, która w 1643 r. przybyła do Japonii, został aresztowany wraz z innymi; na podstawie istniejących wzmianek trudno o pewność, czy on również załamał się na torturach i wyrzekł się chrześcijaństwa (co wydaje się sugerować cytowane wyżej hasło w DHCJ), czy też nie (inne źródła wskazują, że zmarł on w więzieniu: *Monumenta Historica Japoniae I* (Romae: Apud Monumenta Historica Soc. Iesu, 1975), 1322; oczywiście, możliwe też, że odwołał wymuszoną torturami apostazję.

szym kolegium jezuickim, które było największym centrum Towarzystwa Jezusowego w tym regionie świata i swoistą bazą wypadową dla misjonarzy. Po ukończeniu filozofii, przeszedł tam również pełny czteroletni kurs teologii w latach 1605-1609, a w 1608 r. przyjął święcenia kapłańskie.

Ukończywszy studia, został wysłany do Japonii, dokąd dotarł w czerwcu 1609 r. Pierwszym miejscem jego pobytu było prowadzone przez jezuitów seminarium w Arima (w rejonie Nagasaki), gdzie uczył się języka japońskiego i prawdopodobnie pomagał jako nauczyciel łaciny.

W 1612 r., po zamknięciu seminarium, Ferreira został wysłany do Kyoto, gdzie jezuita prowadzili rezydencję misyjną z kościołem. Nie mógł zbyt długo prowadzić tam normalnej pracy, gdyż z początkiem 1614 r. wszyscy misjonarze otrzymali od władz polecenie udania się do Nagasaki, gdzie mieli otrzymać nowe rozkazy (potem okazało się, że było to polecenie opuszczenia Japonii). Wbrew temu, kilku jezuitów pozostało w mieście i okolicy z myślą o niesieniu duchowej pomocy wystawionym na próbę chrześcijanom. Wśród nich był Ferreira.

W ten sposób w 1614 r. rozpoczął się dla niego prawie dwudziestoletni okres ukrywania się, nieustannej zmiany miejsca i potajemnego duszpasterstwa. Oprócz tego, sprawował też różne funkcje w zakonnej administracji, tym trudniejsze w zaistniałych wtedy warunkach.

Po dwóch latach kierowania misją w rejonie Kyoto w 1617 r. wrócił do Nagasaki, gdzie objął funkcję sekretarza wiceprowincjała de Couros<sup>15</sup>. Tuż po powrocie, 1 X 1617 r., złożył ostatnie śluby zakonne na ręce tegoż wiceprowincjała, zostając profesem Towarzystwa Jezusowego. Po dziś dzień w rzymskim archiwum zachowała się własnoręcznie napisana przez Ferrirę formuła tych ślubów – dokument szczególnej wagi, biorąc pod uwagę dalsze losy jego autora<sup>16</sup>.

W tym samym archiwum znajdują się też inne jego pisma, które sporządził w ramach swoich obowiązków sekretarza. Oprócz regularnych raportów, które należało przysyłać do Rzymu (np. zredagował tzw. list roczny z 1618 r.), w zaistniałej sytuacji gromadził też informacje o męczeńskiej śmierci prześladowanych<sup>17</sup>. Od 1618 r. zajmował się również finansami prowincji oraz organizacją pomocy ukrywającym się w terenie misjonarzom<sup>18</sup>.

<sup>15</sup> Mateus de Couros (ok. 1568-1633), Portugalczyk, jezuita od 1583 r.; na misjach w Japonii od 1590 r., przez wiele lat kierował konspiracyjną pracą misyjną współbraci oraz sam podejmował działania duszpasterskie; udało mu się uniknąć aresztowania, ale zmarł z chorób i wycieńczenia, DHCJ II, 987-988.

<sup>16</sup> ARSI, *Lus.* 4, f. 6<sup>r</sup>; 106<sup>r</sup> (zachowały się dwa egzemplarze).

<sup>17</sup> ARSI, *Jap. Sin.* 17, f. 115<sup>r</sup>-117<sup>v</sup> oraz *Jap. Sin.* 59, f. 96<sup>r</sup>-135<sup>r</sup>.

<sup>18</sup> W latach 1615-1644 zawsze było w Japonii od kilku do trzydziestu kilku jezuitów; Schütte, *Introductio*, 348-366.

Oczywiście, podobnie jak inni, on też liczył się z możliwością aresztowania. Dnia 18 III 1621 r. pisał do generała zakonu o nasilającej się działalności szpiegów i nieustannym ryzyku<sup>19</sup>.

W tym samym roku otrzymał nowe zadanie, którym było organizowanie misji w centralnej Japonii, dlatego przeniósł się do Osaki, gdzie spędził następne cztery lata.

W 1625 r. powrócił do Nagasaki na uprzednie stanowisko sekretarza. Część spisanych przez niego wtedy relacji o męczeńskiej śmierci chrześcijan ukazała się potem drukiem w publikowanej w Rzymie serii *Lettere Annue del Giappone*<sup>20</sup>. Po kolejnych aresztowaniach i zmniejszaniu się liczby misjonarzy, w 1632 r. na jego barkach spoczęło kierowanie całością misji jezuickiej w Japonii.

Wkrótce podzielił los wielu swoich współbraci i współwyznawców: został zatrzymany i poddany wymyślnym torturom, których celem było doprowadzenie do wyparcia się wiary. Dnia 18 X 1633 r., po kilku godzinach tzw. tortury dołu<sup>21</sup>, misjonarz załamał się i dokonał formalnego aktu apostazji. Od tej pory mieszkał w Nagasaki, przyjął japońskie imię Sawano Chuan i musiał, przynajmniej formalnie, poślubić wdowę po jednym ze straconych skazańców. Kwestią dyskusyjną jest autorstwo niektórych przypisywanych mu pism, natomiast na pewno był swego rodzaju funkcjonariuszem lokalnych władz, które korzystały z jego usług jako tłumacza i eksperta od chrześcijaństwa (choć nie w taki sposób, jak pokazał to reżyser pod koniec filmu, nie ma bowiem dowodu na to, że aktywnie działał na szkodę chrześcijan!).

Więść o apostazji Ferreiry odbiła się szerokim echem, i to nie tylko wśród jezuitów. Dla tych ostatnich był to ciężki cios i niewyobrażalna plama na honorze zakonu, który już wtedy szczylił się wieloma świętymi i męczennikami, również w Japonii. Jezuici na początku nie dawali wiary

<sup>19</sup> ARSI, *Jap. Sin.* 17, f. 274<sup>rv</sup>.

<sup>20</sup> Cieslik, „The Case of Christóvão Ferreira”, 9 cytuje: *Lettere Annue del Giappone de gl'anni MDCXXV, MDCXXVI, MDCXXVII* (Roma: Francesco Corbelletti, 1632), 249-328 oraz *Relatione delle persecuzioni mosse contro la fede di Christo in varii regni del Giappone ne gl'anni MDCXXVIII, MDCXXIX, MDCXXX* (Roma: Francesco Corbelletti, 1635).

<sup>21</sup> Jedna z najbardziej wymyślnych i okrutnych tortur stosowanych szczególnie przeciwko misjonarzom, aby ich zmusić do zaparcia się wiary, co miało stanowić przykład dla chrześcijan. Polegała na tym, że skazańca wieszano głową w dół w wykopanym w ziemi otworze wypełnionym nieczystościami, który przykrywano następnie drewnianą klapą. Nacięcia na skroniach powodowały, że torturowany nie mógł umrzeć zbyt szybko, więc męka mogła trwać kilka dni.

informacjom o tym, co się wydarzyło w Nagasaki. Potem próbowali nawiązać jakiś kontakt z odstępą. W tym celu korzystali z pośrednictwa kupców, bo jedynie oni mieli możliwość komunikacji z krajem, który coraz bardziej zamykał się na cudzoziemców. Kilka lat później nie było już nawet takich ograniczonych kontaktów, a Japonia stała się zupełnie niedostępna, co tłumaczy też słaby dopływ informacji do Macau lub na Filipiny i dalej do Europy.

To głównie dlatego trudno o pewność, że pod koniec życia (zmarł w 1650 r.) Ferreira odwołał swą uprzednią apostazję i zginął poddany takim samym torturom jak te, które złamały go wcześniej. Opinie ekspertów w tej kwestii są nie do końca zgodne: Cieslik podkreśla niemożność zadowolającego wyjaśnienia sprawy (ale jednocześnie cytuje innego specjalistę: Schüttego, który skłaniał się do przyjęcia wersji o męczeńskiej śmierci odstępcy za wysoce prawdopodobną), podczas gdy Juan Ruiz-de-Medina utrzymuje, że jest „moralnie pewne”, iż Ferreira i Chiara odwołali swoją apostazję i umarli: pierwszy na torturach, drugi w więzieniu<sup>22</sup>.

Czy kiedykolwiek można będzie odpowiedzieć na pytanie, czy Ferreira był tylko złamanym torturą apostatą, czy też ostatecznie został męczennikiem i oddał życie za tę samą wiarę, której wcześniej się wyparł? Wyczerpującej i zadowolającej wszystkich odpowiedzi, jak dotąd, nikt nie udzielił i oczywiście nie znajdziemy jej ani w filmie Scorsese, ani w powieści Endo.

Wspomniany niedostatek informacji i sprzeczne wieści napływające z Japonii (które nie ułatwiają dzisiaj pracy historykowi) nie stanowiły jednak problemu dla ówczesnych jezuitów, wśród których nie brakło chętnych na niebezpieczną misję. Wiedzieli, co może ich spotkać, gdy zostaną zatrzymani, jednak napływające do Europy nowiny o prześladowaniach i torturach nie osłabiły zapału misyjnego licznych kandydatów. Jednym z nich był polski jezuita, Wojciech Męciński.

### 3. W pogoni za męczeństwem

Męciński nie jest postacią nieznaną historykom. Nie brak też literatury na jego temat, począwszy od artykułów biograficznych w słownikach i encyklopediach ogólnych<sup>23</sup> oraz w repertoriach jezuickich<sup>24</sup>, przez obszer-

<sup>22</sup> Cieslik, „The Case of Christóvão Ferreira”, 46-48; DHCJ III, 2136.

<sup>23</sup> *Encyklopedia katolicka*, t. 12 (Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 2008), 679.

<sup>24</sup> DHCJ III, 2598-2599. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995*, wyd. 2 (Kraków: Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum”-Wydawnictwo WAM, 2004), 417.



niejsze ujęcia historyczne – gdzie wspomina się o nim w szerszym kontekście historii misji<sup>25</sup> – aż do literackich fikcji<sup>26</sup>. W dość pokażnej bibliografii dotyczącej tej postaci na szczególną uwagę zasługują artykuły biograficzne pióra Bronisława Natońskiego<sup>27</sup>, zaś najobszerniejszym i najpełniejszym przedstawieniem Męcińskiego pozostaje – mimo upływu lat – popularna, ale oparta na źródłach i literaturze książka Marcina Czermińskiego *Życie ks. Wojciecha Męcińskiego T.J., umęczonego za wiarę w Japonii*<sup>28</sup>. Mimo to, ma się wrażenie, że XVII-wieczny misjonarz chyba jednak został w ostatnim stuleciu trochę zapomniany. Obfitość literatury<sup>29</sup> oraz zachowane źródła archiwalne nie zmieniają też faktu, że niektóre elementy jego biografii pozostają trudne do ustalenia.

Przyszły misjonarz Japonii urodził się w 1598 r. w Osmolicach na Lubelszczyźnie, w bogatej rodzinie szlacheckiej pieczętującej się herbem Poraj, jako najstarsze dziecko Jana oraz Felicjany z domu Głoskowskiej<sup>30</sup>.

<sup>25</sup> Bronisław Natoński, „Wojciech Męciński”, w Feliks Plattner, *Gdy Europa szukała Azji* (Kraków: WAM, 1975), 303–316. Duc Ha Nguyen, *Polscy misjonarze na Dalekim Wschodzie w XVII-XVIII wieku* (Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2006), 44-73.

<sup>26</sup> Jan Dobraczyński, *Spotkania Jasnogórskie*, wyd. 4 (Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax, 1984), 74-94.

<sup>27</sup> *Hagiografia polska. Słownik bio-bibliograficzny* (Poznań: Księgarnia Św. Wojciecha, 1972), 124-137; *Polski Słownik Biograficzny*, t. 20 (Wrocław-Warszawa-Kraków: Polska Akademia Umiejętności-PAN-Ossolineum, 1975), 498-500.

<sup>28</sup> Kraków: Misje Katolickie, 1895 (wersja francuska: *Vie du Père Albert Męcinski S.J. mis à mort au Japon en haine de la foi, 1598-1643*. Troyes: Imprimerie Paul Bage, 1900).

<sup>29</sup> Zob. dodatkową bibliografię na temat Męcińskiego w: Carlos Sommervogel, *Bibliothèque de la Compagnie de Jésus*, t. 9 (Bruxelles-Paris: Schepens-Picard, 1900), 663-664; tamże, t. 11 (Paris: A. Picard, 1932), 1817; Robert Streit, *Bibliotheca Missionum*, t. 5 (Aachen: Franziskus Xaverius Missionsverein, 1929), 546-547, 564, 566, 569-570, 574; László Polgár, *Bibliographie sur l'histoire de la Compagnie de Jésus, 1901-1980*, t. 3/2 (Roma: Institutum Historicum Societatis Iesu, 1990), 522-523 (za okres od 1981 r. zob. też uzupełnienia tej bibliografii publikowane w periodyku *Archivum Historicum Societatis Iesu*); Ludwik Grzebień, *Podstawowa bibliografia do dziejów Towarzystwa Jezusowego w Polsce*, t. 2 (Kraków: Wydawnictwo WAM-Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum”, 2009), 159-160.

<sup>30</sup> Wg niektórych autorów, bardziej prawdopodobną datą jego urodzin jest rok 1601 (zob. Dorota Żołądź-Strzelczyk, „»Praca w winnicy Pańskiej«: dwaj polscy jezuita-misjonarze XVII wieku”, w *Jezuicka ars historica. Prace ofiarowane Księdzu Profesorowi Ludwikowi Grzebieniowi* (Kraków: WAM-Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum, 2001), 656.

Miał brata Stanisława oraz siostrę Zofię. Po śmierci ojca (ok. 1602 r.) dzieci wychowywała matka. To ona zdecydowała o wysłaniu (ok. 1612 r.) obu synów na naukę do jezuickiego kolegium w Lublinie oraz późniejszej edukacji Wojciecha na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, dokąd udał się w 1613 r. Zainteresował się tam medycyną, co potem miało okazać się mu nader przydatne.

Po śmierci matki obaj bracia Męcińscy wybrali się, ówczesnym zwyczajem bogatej szlachty, w podróż zagraniczną, co miało dopełnić ich wykształcenia i nadać więcej ogólnego obycia. Stanisław udał się w kierunku Węgier, a Wojciech, przez Pomorze Zachodnie, Westfalię i Belgię, dotarł aż do Sedanu, gdzie krótko był na uniwersytecie, i szybko zdecydował się wrócić do Polski. Musiało to być przed 1619 r., gdyż właśnie pod koniec tego roku wyruszył w nową podróż, tym razem do Włoch, dokąd pojechał w towarzystwie swego krewniaka, biskupa poznańskiego, Andrzeja Opałińskiego<sup>31</sup>. W 1620 r. przebywali w Padwie, Wenecji i Mediolanie, po czym udali się do Rzymu, dokąd dotarli w początkach 1621 r.

W Wiecznym Mieście 15 IV 1621 r. Męciński wstąpił do nowicjatu jezuitów przy kościele św. Andrzeja na Kwirynale<sup>32</sup>. Jego biografowie niewiele piszą o genezie i okolicznościach tej decyzji. Należy przypuszczać, że musiał na nią wpłynąć wcześniejszy pobyt w lubelskim kolegium. Wojciech należał tam do Sodalicji Mariańskiej, a pierwsze oznaki powołania miały też skłonić jego matkę do wysłania syna na dalsze studia do Krakowa, gdzie pozostawałby poza wpływem jezuitów. Również powołanie do pracy misyjnej datuje się od samych początków jego życia zakonnego. W pisanim kilka lat później liście do siostry wspominał, że pragnienie udania się na misje towarzyszyło mu już wtedy: „Już to będzie pięć lat – pisał do niej jesienią 1626 r. – jako to miałem przedsięwzięcie do tamtych krajów się udać”<sup>33</sup>.

Wiadomości o rozwoju chrześcijaństwa w Japonii docierały do Europy dzięki relacjom jezuickich misjonarzy. Najpierw wywoływały radość i entuzjazm, gdyż wydawało się, że niewiele brakuje i kraj ten zostanie – jeśli nie w większości, to przynajmniej w dużej mierze – chrześcijański. Później, gdy rozpoczęły się prześladowania, nadchodzące wieści budziły obawę, ale nie zmniejszało to zapału misyjnego wielu kandydatów.

---

<sup>31</sup> Andrzej Opałiński (1576–1623), biskup poznański od 1607 r., aktywnie uczestniczył w życiu politycznym Rzeczypospolitej. *Encyklopedia katolicka*, t. 14 (Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 2010), 606.

<sup>32</sup> Niektóre źródła podają datę 14 lub 16 kwietnia; zob. Czermiński, *Życie ks. Wojciecha Męcińskiego*, 25. Ta ostatnia widnieje też w księdze nowicjackiej; ARSI, *Rom*. 172, f. 201<sup>v</sup>.

<sup>33</sup> List od Zofii Kurdwanowskiej z 1 XI 1626 r., cyt. za: Czermiński, *Życie ks. Wojciecha Męcińskiego*, 53.

Narzędziem, które służyło tej kampanii informacyjnej, były specjalne listy, które jezuita pisali według precyzyjnie określonych wskazówek z myślą o tym, że trafią do szerokiej publiczności. Tak zwane listy roczne (*litterae annuae*) nie tylko pozwalały członkom Towarzystwa Jezusowego na utrzymanie ze sobą kontaktu przez wymianę informacji (czytano je w zakonnych refektarzach), ale stanowiły też doskonały środek propagandy powołaniowo-misyjnej. Jak pokazuje historia, wiele powołań zrodziło się właśnie z lektury tych relacji, które były dostępne również czytelnikom spoza zakonu. Znali je uczniowie jezuickich szkół, dobrodzieje Towarzystwa i krewni jezuitów. Stopniowo udostępniano je też szerszej opinii publicznej, korzystając z wynalazku Gutenberga. Pierwsze oficjalne wydanie takich listów, a raczej ich wyboru, dla całego Towarzystwa ukazało się w 1583 r. w wersji łacińskiej w Rzymie<sup>34</sup>, a do 1658 r. ukazało się następujących 35 tomów tej serii opublikowanych w kilku miastach europejskich. Wiele innych wydań drukowanych później, nie tylko przez jezuitów, również w językach nowożytnych (głównie w XVIII w.)<sup>35</sup>, przyczyniało się do tego, że problematyka misyjna oraz wiedza o dalekich kontynentach była w Europie coraz bardziej znana.

Część tej literatury dotyczyła wyłącznie misji japońskiej<sup>36</sup>. W ten sposób, w pewnym sensie, spełniło się pragnienie św. Franciszka Ksawerego, który już w 1544 r. pisał z Indii: „Mnóstwo ludzi w tych stronach nie zostaje chrześcijanami tylko dlatego, że nie ma nikogo przysposobionego do

<sup>34</sup> *Annuae Litterae Societatis Iesu anni 1581. ad Patres et Fratres eiusdem Societatis* (Romae: In Collegio ejusdem Societatis, 1583).

<sup>35</sup> Najważniejsze z nich to niemiecki *Der neue Welt-Bott*, t. 1-5 (Augsburg-Gratz: In Verlag Philips, Martins und Joh. Beith seel Erben, 1726-1761), francuskie *Relation de ce qui s'est passé en la Nouvelle France*, t. 1-40 (Paris: S. Cramoisy, 1633-1672) oraz *Lettres édifiantes et curieuses*, t. 1-34 (Paris: N. Le Clerc-J. Cousson-J. Barbou, 1703-1776). Istniała też wersja polska: *Listy różne ku chwalebnej ciekawości i chrześcijańskiemu zbudowaniu służące, z Azji, Afryki, Ameryki niegdyś od misjonarzy Societatis Iesu w rozmaitych językach do Europy przysłane* (Warszawa: W Drukarni J. K. M., 1756), którą przygotował znany działacz oświeceniowy, jezuita Franciszek Bohomolec (1720-1784), w zakonie od 1749 r.; *Encyklopedia wiedzy o jezuitach*, 54.

<sup>36</sup> Np. *Litterae Annuae Iaponenses Anni 1591. et 1592. quibus res memoratu dignae, quae novis christianis ibidem toto biennio accidunt, recensentur. A P. Ludovico Frois ad Reverendum Patrem Generalem Societatis Iesu conscriptae* (Coloniae Agrippinae: Apud Henricum Falckenburg, 1596) czy *Litterae Annuae Iaponicae a Reverendo P. Francisco Pasio V. Provinciali ad Admodum R. P. N. Claudium Aquavivam Societatis Iesu Praepositum Generalem Anno Domini MDCI. datae* (Moguntiae: Albinus, 1604).

świętego obowiązku nauczania ich. Często miałem ochotę znaleźć się na uniwersytetach Europy, a szczególnie w Paryżu, i głośno jak szaleniec wołać do tych, którzy mają więcej wiedzy niż dobrej woli ku jej pożytecznemu zastosowaniu, aby wiedzieli, ile tu dusz traci niebo i idzie do piekła przez ich niedbalstwo<sup>37</sup>.

Młody Męciński najprawdopodobniej zetknął się z takimi relacjami już w lubelskim kolegium. Poza tym musiał również znać *Żywoty Świętych* Piotra Skargi, które zaczynały wchodzić na dobre do klasyki polskiej literatury, a przez następnych kilkaset lat zajmowały w niej miejsce więcej niż poczesne; ich autor wspominał też o Japonii<sup>38</sup>. Nie sposób ocenić, jak wielki był wpływ tych i podobnych lektur na decyzję Wojciecha o wstąpieniu do zakonu, można jedynie przypuszczać, że odegrały one jakąś rolę<sup>39</sup>.

W trakcie drugiego roku nowicjatu Męciński został wysłany do Polski (Czermiński pisze, że było to polecenie Vitelleschiego<sup>40</sup>), dokąd udał się pod koniec 1622 r., towarzysząc Janowi Wielewickiemu<sup>41</sup>, który wracał wtedy do kraju z Wiecznego Miasta.

Na początku 1623 r. dotarli do Krakowa, gdzie Wojciech najpierw dokończył nowicjat w tamtejszym domu probacyjnym Św. Szczepana, po czym został skierowany do Kalisza na studia filozofii. W tym samym czasie zmarł jego brat, więc przyszły misjonarz musiał udać się na pogrzeb i spędzić jakiś czas w domu rodzinnym w celu uregulowania spraw majątkowych. Ponieważ jego siostra była już zamężna, Męciński okazał się jedynym spadkobiercą sporej fortuny, dlatego pojawiły się sugestie krewnych i znajomych, aby opuścił zakon i wrócił do życia świeckiego.

Wojciech oparł się im i 10 VIII 1623 r. był znowu w kaliskim kolegium, aby kontynuować studia<sup>42</sup>. Majątek przepisał zakonowi z intencją, by

<sup>37</sup> List do jezuitów w Rzymie pisany z Cochin z 15 I 1544 r.; tłum. pol. cyt. za: Brodrick, *Powstanie i rozwój*, t. 2, 130.

<sup>38</sup> Zob. np. opis Japonii w: Piotr Skarga, *Żywoty świętych*, t. 4 (Kraków: Wydawnictwo Księży Jezuitów, 1936), 576-577.

<sup>39</sup> Istniała już wówczas skromna polskojęzyczna literatura o Japonii i tamtejszych misjach; zob. niektóre tytuły w *Encyklopedia wiedzy o jezuitach*, 240-241.

<sup>40</sup> Czermiński, *Życie ks. Wojciecha Męcińskiego*, 35. Muzio Vitelleschi (1563-1645), Włoch, jezuita od 1583 r., szósty generał Towarzystwa, rządził od 1615 r.; DHCJ II, 1621-1627.

<sup>41</sup> Jan Wielewicki (ok. 1566-1639), jezuita od 1584 r.; był wtedy przełożonym domu profesów w Krakowie, spisał jego dzieje za lata 1579-1639; *Encyklopedia wiedzy o jezuitach*, 733.

<sup>42</sup> Zob. jego list do szwagra Seweryna Kurdwanowskiego pisany tego dnia z Kalisza, opublikowany w: *Vita et mors gloriose suscepta R. P. Alberti*

posłużył fundacji kolegium w Krakowie, które właśnie się organizowało dzięki szczodrej donacji króla Zygmunta III Wazy. W efekcie, Męciński został drugim po królu fundatorem kolegium, choć – jak miało się okazać – sprawa nie skończyła się tak szybko, jak by się to mogło wydawać.

W 1625 r. poprosił generała zakonu o pozwolenie udania się do Rzymu, gdzie chciał kontynuować formację z dala od rodzinnych stron i rozproszeń, które, jak widać, nie ustały. Być może liczył też na to, że stamtąd łatwiej uda mu się wyjechać na upragnione misje, choć o tym nie wspomina w liście, który pisał do generała z Kalisza 15 marca tego roku i w którym przedstawił powyższe prośby<sup>43</sup>.

Rzymskie archiwum Kurii Generalnej Towarzystwa przechowuje ten i trzynaście innych oryginalnych listów Męcińskiego. Znane badaczom i cytowane przez autorów zajmujących się jego postacią nie zostały nigdy opublikowane w całości, być może dlatego, że nie wnoszą zbyt wiele do znajomości życiorysu misjonarza. Jednak zasługują na uwagę, gdyż uzupełniają naszą wiedzę o kilku epizodach w jego życiu. Niestety, wygląda na to, że nie zachowały się odpowiedzi generała i innych adresatów.

Jak świadczy drugi list z tej kolekcji, ojciec generał przychylił się do wspomnianej prośby<sup>44</sup>. Męciński napisał go w połowie 1626 r. już w Rzymie, gdzie przyjechał na studia zgodnie ze swoim wcześniejszym pragnieniem. Z jego słów wynika, że już wtedy musiał prosić o wysłanie go na misje do Japonii i otrzymać pozwolenie generała, bo właśnie za to mu dziękował. Z treści listu można też określić jego datę (przynajmniej w przybliżeniu): został napisany pomiędzy 29 czerwca a 2 listopada tego roku, gdyż pierwsza data to dzień, w którym dowiedział się o pozwoleniu na wyjazd, zaś druga to dzień rozpoczęcia podróży.

Podobnie jak poprzednio, również i tym razem przyszedł misjonarz pisał po łacinie. Oprócz podziękowań, polecał Vitelleschiemu troskę o swoje dobra, które przepisał kolegium krakowskiemu i prosił o pokrycie kosztów jego pobytu w Rzymie z części pieniędzy, które powinny były nadejść z Polski. Resztę chciał przekazać na rzymski dom profesów i nowicjat bądź na inny cel, według uznania generała. Prosił również, by Vitelleschi przypomniiał rektorowi lubelskiemu<sup>45</sup> o obowiązku zbudowania w tamtejszym kościele jezuitów grobu zmarłemu bratu Męcińskiego, Stanisławowi, oraz

---

*Mencinski e Societate Jesu in odium Sanctae Fidei Catholicae apud Japonos una cum aliis quatuor ex eadem Societate Patribus interempti A.D. 1643. 23 Martii.* (Metis: Typis C. Nouvian, 1858), 35-36.

<sup>43</sup> AR<sup>SI</sup>, Pol. 77-I, f. 92<sup>v</sup>.

<sup>44</sup> Tamże, Rom. 117, f. 79<sup>rv</sup>.

<sup>45</sup> W latach 1626-1629 rektorem w Lublinie był Stanisław Brzechwa (Brzechffa; 1587-1649), jezuita od 1608 r.; *Encyklopedia wiedzy o jezuitach*, 71, 375.

o pozwolenie, by jeden z rzymskich współbraci, o. Vega<sup>46</sup>, mógł zajmować się sprawami związanymi z jego donacją w Polsce. Czyżby już wtedy przeczuwał, że sprawy majątkowe przyczynią mu jeszcze wiele trudności?

Uzyskawszy upragnioną zgodę, Wojciech wyjechał z Rzymu 2 XI 1626 r. Podróżował w towarzystwie prokuratora misji japońskiej, Sebastiana Vieiry<sup>47</sup>, którego wstawiennictwu zawdzięczał zgodę generała na swój wyjazd. Pierwszym etapem podróży była Portugalia, gdzie przyszedł misjonarz miał dokończyć studia teologiczne i skąd miał wypłynąć do Azji, żeglując zwyczajnym szlakiem wokół Afryki, przez Goa i Macau.

Najpierw misjonarze udali się przez Loreto do Mediolanu, skąd 4 XII 1626 r. Męciński napisał list do Vitelleschiego informując go, że zgodnie z poleceniem dokonał pisemnego potwierdzenia swojej wcześniejszej donacji na rzecz kolegium krakowskiego<sup>48</sup>. Trasa dalszej podróży prowadziła przez Pawię i Genuę do Nicei i Avignonu, skąd Wojciech ponownie pisał do generała 26 grudnia<sup>49</sup>. Donosił o szczegółach i wspominał o gościnności jezuitów. Informował, że nazajutrz wyruszyć mieli w kierunku Hiszpanii oraz o tym, że w kolegiach w Mediolanie i Pawii spotkali kandydatów na misje; dwóch wymienił z nazwiska: Leria i Morandus<sup>50</sup>.

Zachowana korespondencja nie pozwala na odtworzenie ostatniej części tej podróży. Musiała ona przebiegać zgodnie z planem, gdyż kilka miesięcy później Męciński pisał już z Evora, gdzie studiował teologię, oczekując na możliwość odpłynięcia do Azji<sup>51</sup>. W tym portugalskim mieście przyjął święcenia kapłańskie 2 II 1628 r.

<sup>46</sup> Manuel de Veiga (Vega; 1549-1640), jezuita od 1569 r.; w latach 1580-1587 profesor teologii w Wilnie; od 1623 r. spowiednik i kierownik kongregacji mariańskiej w kolegium rzymskim; DHCJ IV, 3917.

<sup>47</sup> Sebastião Vieira (ok. 1573-1634), Portugalczyk, jezuita od 1591 r., misjonarz w Japonii od 1604 r.; po wypędzeniu jezuitów w 1614 r., udał się na krótko na Filipiny, po czym w ukryciu kontynuował pracę w Japonii; jako prokurator prowincji udał się w 1623 r. do Europy, gdzie pozostał do 1628 r. Męciński miał wtedy odpłynąć razem z nim z Lizbony, ale stało się inaczej. Vieira wyjechał i w 1632 r. był z powrotem w Japonii; tam aresztowano go i poddano „torturze dołu” w Tokio; zginął, nie wyparłszy się wiary; DHCJ IV, 3952.

<sup>48</sup> ARSI, *Mediol.* 95, f. 31<sup>rv</sup>.

<sup>49</sup> Tamże, *Jap. Sin.* 38, f. 1<sup>rv</sup>.

<sup>50</sup> Giovanni Maria Leria (1601-1655), jezuita od 1616 r.; wyjechał na misje w 1635 r.; pracował głównie w Indochinach; w latach 1661-1664 był prowincjałem prowincji japońskiej (z centrum w Makao, gdzie rezydował i gdzie zmarł); DHCJ III, 2336. Francesco Morando (Morandi; 1597-1655), jezuita od 1618 r.; wyjechał na misje do Indii w 1629 r.; pracował głównie na terenie Państwa Wielkiego Mogola; DHCJ III, 2739).

<sup>51</sup> ARSI, *Jap. Sin.* 38, f. 2<sup>rv</sup> (list z 4 IV 1627 r.).

Dochodzące z Japonii wieści o prześladowaniach nie ostudziły zapału jego i innych kandydatów czekających na najbliższy statek na Wschód. Wśród ponad setki jezuitów przebywających wtedy w kolegium w Evora takich śmiałków nie brakło, jak widać z listy misjonarzy oczekujących na wyjazd – widnieje na niej też nazwisko Polaka<sup>52</sup>. „Pragnieniem wszystkich nas jest, by wyjechać jak najszybciej – pisał – aby w ten sposób lepiej przyjść z pomocą tym Chrystusowym Atletom japońskim, z których wielu już dało świadectwo życia na arenie, jak o tym donoszą ostatnie listy stamtąd”<sup>53</sup>. Mimo opóźnień, Męciński planował podróż na następny rok. Wyznał też generałowi, że perspektywa wyjazdu była dla niego źródłem radości i pocieszeń duchowych: „Chciałbym, by Wasza Wielbność wiedziała, że z łaski Boga i Najświętszej Bogarodzicielki, tak jestem zadowolony i radosny z tej mojej misji japońskiej, że nie zamieniłbym jej na żadne inne szczęście, które świat ofiarować może”<sup>54</sup>.

Zapał misyjny i wielkoduszna gorliwość polskiego jezuitę zostały jednak wystawione na inną próbę, niż myślał. Gdy wiosną 1628 r. przygotowywał się do wypłynięcia z Lizbony, otrzymał od generała polecenie udania się do Polski. Okazało się, że krewni podawali w wątpliwość jego uprzednią donację na rzecz kolegium w Krakowie. Sprawa miała się rozstrzygnąć w sądzie, ważne było świadectwo Wojciecha i dlatego nastąpiła nagle zmiana planów. Rad nierad ruszył w drogę w kierunku ojczystego kraju, którego nie spodziewał się już oglądać.

W Genui dotarł do niego drugi list generalski, na który odpowiedział 15 IX 1628 r.<sup>55</sup> Pisał o trudnościach i opóźnieniach w tej podróży oraz, że robił wszystko, co w jego mocy, by sprawę załatwić jak najszybciej. Z listu wynika, że generał uprzednio przyrzekł mu, iż po zakończeniu formalności w Polsce powróci do Portugalii i podejmie planowaną wcześniej misję. Perspektywę taką nazwał Męciński „jedynym pocieszeniem swego życia”<sup>56</sup>.

Myśl o Japonii nie opuszczała go i zapewne dodawała mu skrzydeł w tej nieplanowanej podróży. Szczęśliwie dotarł do Krakowa, skąd 24 XI 1628 r. donosił Vitelleschiemu o złej administracji majątku, który ofiarował Towarzystwu, i prosił o interwencję<sup>57</sup>. Zamierzał oczywiście potwierdzić wcześniejszą donację, ale nie ukrywał, że chciałby mieć większą pewność, że zakon zajmie się sprawą lepiej niż dotychczas. Informował też generała

<sup>52</sup> Tamże, *Lus.* 44-II, f. 454<sup>v</sup>-458<sup>v</sup> (katalog jezuitów obecnych w Evora); f. 438<sup>v</sup> (lista oczekujących na wyjazd).

<sup>53</sup> Tamże, *Jap. Sin.* 38, f. 2<sup>r</sup> (tłum. autora).

<sup>54</sup> Tamże (tłum. autora).

<sup>55</sup> Tamże, *Pol.* 77-I, f. 139<sup>v</sup>.

<sup>56</sup> Tamże.

<sup>57</sup> Tamże, f. 140<sup>r</sup>-141<sup>v</sup>.

o swoich kłopotach ze zdrowiem i o możliwych kandydatach na misję japońską, których spotkał wśród krakowskich współbraci (wymienił nazwiska Płockiego i Trzaskowskiego)<sup>58</sup>. Pobyt w Polsce przedłużył się nie tyle z powodu procesu (tę sprawę udało mu się załatwić zgodnie z planem), ile choroby oczu, której się nabawił i która zatrzymała go w kraju.

Podróż powrotna do Portugalii wiodła przez Rzym, gdzie Wojciech spędził kilka miesięcy na przełomie 1629 i 1630 r. (ustalenie dokładnych dat w tym i w niektórych innych miejscach jego życiorysu nie jest łatwe). Wiadomo na pewno, że pod koniec stycznia 1631 r. dotarł do Madrytu, skąd pisał do generała<sup>59</sup>. Musiało być mu spieszo, gdyż wspominał o Lizbonie, skąd obiecywał znowu napisać.

Do portugalskiej stolicy zdążył na czas (statki do Azji odpływały wiosną). W liście z 19 IV 1631 r. informował asystenta portugalskiego Mascarenhasa, że załatwił wszystkie potrzebne pozwolenia na wyjazd i przygotowuje się do upragnionej żeglugi, którą rozpoczął dzień później<sup>60</sup>.

Podróż nie była szczęśliwa, niesprzyjające wiatry zagnały statek aż do brzegów Brazylii. Zamiast więc opłynąć Afrykę, Męciński znalazł się zupełnie gdzie indziej, mając przed sobą nowy kontynent. „Pobywszy tam nieco” – jak pisał w jednym z listów<sup>61</sup> – powrócił wraz z towarzyszami podróży do Lizbony. Był tak wyczerpany chorobą, że nie mógł zejść z pokładu o własnych siłach. Konieczna była długa rekonwalescencja, którą odbył przynajmniej częściowo w Coimbra. Dnia 20 X 1632 r. pisał stamtąd do o. Druzbickiego, że choć jeszcze nie do końca wyzdrowiał, nie porzucił myśli o Japonii: „Biedy te nie tylko mnie nie odstraszą od mego zamiaru, lecz raczej jeszcze więcej dodają otuchy”<sup>62</sup>.

Kilka miesięcy później przygotowywał się do ponownej żeglugi. W liście z 16 II 1633 r. pisał z Lizbony do jednego ze współbraci w Rzymie,

<sup>58</sup> Błażej Płocki (Plossinius; ok. 1590-1634), jezuita od 1608 r., był wtedy profesorem teologii w Krakowie; *Encyklopedia wiedzy o jezuitach*, 516. Mikołaj Trzaskowski (ok. 1598-1645), jezuita od 1617 r., był wtedy na teologii w Krakowie; mógł spotkać Męcińskiego jeszcze w Kaliszu w 1623 r.; tamże, 701.

<sup>59</sup> ARSI, *Jap. Sin.* 38, f. 3<sup>v</sup> (list z 29 I 1631 r.).

<sup>60</sup> Tamże, f. 4<sup>v</sup>. Nuno Mascarenhas (ok. 1562-1637), jezuita od ok. 1578 r., portugalski asystent generała zakonu w latach 1615-1637; ARSI, *Lus.* 44-I, f. 11<sup>v</sup>, 25G<sup>r</sup>; *Lus.* 44-II, f. 302<sup>v</sup>; *Synopsis historiae Societatis Jesu* (Lovanii: Typis Sancti Alphonsi, 1950), 632. Adresat jednego z listów Męcińskiego zachowanych w ARSI.

<sup>61</sup> Żołędź-Strzelczyk, „»Praca w winnicy Pańskiej«”, s. 658.

<sup>62</sup> Czermiński, *Życie ks. Wojciecha Męcińskiego*, 92-94. Kasper Druzbicki (1590-1662), jezuita od 1609 r., był wtedy prowincjałem prowincji polskiej; *Encyklopedia wiedzy o jezuitach*, 133.



że choć ciągle niezupełnie zdrow, czuł się jednak na siłach do podjęcia podróży. „Będzie nas sześcioro z Towarzystwa na tym samym statku” – informował<sup>63</sup>. Na kilka dni przed odplynięciem napisał też do generała<sup>64</sup>. Pozytywnie wspominał pobyt w Coimbrze, ale jednocześnie krytycznie oceniał dyspozycyjność niektórych współbraci hiszpańskich względem dyspozycji Vitelleschiego.

Męciński opuścił Lizbonę i Europę na zawsze 6 III 1633 r. Jego marzenie zaczynało się ziszczać: wreszcie jechał na misję! W ówczesnych realiach oznaczało to najpierw długą i z wielu względów ryzykowną podróż. Co oznaczają przeciwności pogody i choroba, tego doświadczył już poprzednio; tych samych i innych niebezpieczeństw miał jeszcze doświadczyć niemało. Już sama żegluga z Portugalii na Daleki Wschód trwała wszak miesiące.

Pierwszym etapem wszystkich udających się w tym kierunku było Goa, dokąd Męciński dotarł po pięciu miesiącach, co było czasem bardzo dobrym (zwyczajny postój w Mozambiku był krótki i 21 VIII 1633 r. flotyła dotarła do brzegów Indii). W Goa oraz w położonym na południe od tego miasta regionie Salsette przyszły misjonarz Japonii spędził kilka miesięcy na pracy duszpasterskiej (w języku portugalskim). Z Goa pisał (20 II 1634 r.) do o. Pency w Rzymie, wspominając niebezpieczną podróż, a szczególnie epizod u wybrzeży Afryki, gdzie statek o mało się nie rozbił, a sytuacja zmieniła się dopiero po przywiązaniu do kotwicy relikwii św. Franciszka Ksawerego, co w opinii wielu obecnych należało uznać za cud<sup>65</sup>.

Męciński spoglądał jednak dalej na Wschód i wyczekiwał okazji na kolejną żeglugę. Póki co, w maju 1634 r. został wysłany na południe Indii, do Cochim, gdzie przez prawie rok pracował duszpastersko. Stamtąd, 19 IV 1634 r., pisał do Vitelleschiego, donosząc mu, że wkrótce uda się do Malakki, skąd spodziewał się ruszyć dalej w kierunku upragnionej Japonii<sup>66</sup>. Odpowiadając na polecenie generała, umieścił w tym samym liście informacje o dwóch współbraciach. Jednym z nich był o. Rubino, późniejszy towarzysz jego misyjnej wyprawy z 1642 r. i męczeńskiej śmierci

<sup>63</sup> ARSI, *Jap. Sin.* 38, f. 5<sup>rv</sup>. Adresatem listu był Włoch Oliviero Pensa (1584-1653), jezuita od 1604 r.; w czasie pierwszego pobytu Męcińskiego w Rzymie był socjuszem magistra nowicjatu; gdy Wojciech przyjechał na studia, był rektorem i magistrem tegoż nowicjatu, zaś wracając z Polski w 1629 r. misjonarz spotkał go jako rektora Kolegium Rzymskiego; ARSI, *Schedario Lamalle*.

<sup>64</sup> Tamże, *Jap. Sin.* 38, f. 6<sup>rv</sup>.

<sup>65</sup> Tamże, f. 7<sup>rv</sup>.

<sup>66</sup> Tamże, f. 8<sup>rv</sup>.

w Nagasaki<sup>67</sup>. Ciekawe, że według Męcińskiego Rubino powinien wrócić do Italii, gdyż w ten sposób mógłby bardziej służyć Kościołowi i zakonowi jako pisarz.

Ten list, jak również poprzedni z Goa czy następny z Macau<sup>68</sup>, świadczy też o innym doświadczeniu Wojciecha w Indiach: musiał się zgodzić, że jego nazwisko było zbyt trudne do wymówienia, dlatego zaczął się podpisywać jako „Alberto Polak” (*Polaco*) lub „Alberto z Polski” (*de Polonia*).

Wiosną 1635 r. odpłynął z Cochin do Malakki, gdzie przez rok pracował w szpitalu. Podobnie jak wcześniej na statku, kapłańska posługa duchowa szła tu często w parze z pracą pielęgniarską i Wojciechowi przydało się wcześniejsze młodzieńcze zainteresowanie medycyną. Pacjentów mu na pewno nie brakło: miasto było oblegane, gdyż właśnie trwała wojna Portugalczyków z Holendrami, którzy usiłowali opanować tę strategiczną twierdzę.

W czerwcu 1636 r. wyruszył w kolejny rejs: celem było Macau, skąd do Japonii można się było dostać żeglując ok. 2-3 tygodnie. Niestety, statek, którym płynął, zatrzymali Holendrzy i wszyscy podróżnicy skończyli jako jeńcy wojenni na Tajwanie. Niewola trwała kilka dobrych miesięcy, w czasie których jezuita znowu świadczył towarzyszom pomoc medyczną. Te umiejętności zjednały mu na tyle przychylności ciemiężców, że w końcu zdołał im ujść. W początkach 1637 r., kiedy więźniowie byli transportowani na Jawę, szczęśliwie dla Wojciecha, statek zatrzymał się w Wietnamie i wtedy udało mu się uciec.

Wiosną 1637 r. dotarł wreszcie do Macau z prawie rocznym opóźnieniem, ale doznana wcześniej poniewierka sprawiła, że znowu zachorował i przez kilka miesięcy musiał dochodzić do siebie. Dowiedział się wtedy, że gdyby nie epizod z Holendrami, prawdopodobnie podzieliłby los podróżującego z nim w 1636 r. o. Mastrilli<sup>69</sup>, który zdołał wtedy ujść niewoli, dotarł do Japonii i tam zginął. To już drugi raz męczeństwo „umknęło” Męcińskiemu: gdyby w 1628 r. odpłynął z Lizbony z Vieirą, prawdopodobnie zginąłby razem z nim w 1634 r.

<sup>67</sup> Antonio Rubino (1578-1643), jezuita od 1595 r., wyjechał na misje w 1602 r.; po wieloletniej pracy w Indiach, w 1638 r. generał przeniósł go do Macau; tam jako wizytator zorganizował ryzykowną wyprawę misyjną do Japonii, w której wziął udział on sam i m. in. Męciński; w drugiej grupie misjonarzy był Giuseppe Chiara – czyli filmowy Rodrigues; DHCJ IV, 3430.

<sup>68</sup> 3 I 1638 r. pisał stamtąd do Vitelleschiego, zob. ARSI, *Jap. Sin.* 38, f. 9<sup>rv</sup>.

<sup>69</sup> Marcello Mastrilli (1603-1637), Włoch, jezuita od 1618 r.; wyjechał na misje azjatyckie w 1635 r., a dwa lata później dotarł do Japonii, gdzie szybko został zatrzymany i zginął poddany torturom w Nagasaki; DHCJ III, 2566.

Ani coraz gorsze wieści o prześladowaniach i o odstępstwie złamanych torturami współbraci, ani nowiny o śmierci przyjaciół nie zmieniły postanowienia Wojciecha: ciągle pragnął zrealizować swoją pierwotną misję, z jaką opuszczał Rzym w 1626 r. Paradoksalnie, kiedy był już tak blisko, wydawało się, że nigdy nie będzie to możliwe. W 1638 r. przełożeni wysłali go do pracy misyjnej na terytorium dzisiejszej Kambodży. Tam spędził trzy lata, nie porzuciwszy nigdy myśli o Japonii.

Dopiero w początkach 1642 r., gdy wizytatorem został wspomniany wcześniej o. Rubino, sytuacja się zmieniła. Mimo ogromnego ryzyka i nikłych szans na powodzenie, jezuita postanowili raz jeszcze spróbować pomóc misji japońskiej, organizując w tym celu wyprawę z Filipin. Misjonarzy, którym mieli też towarzyszyć katechiści świeccy, podzielono na dwie grupy. Męciński należał do pierwszej, którą kierował sam Rubino. Oprócz nich, byli tam również ojcowie: Francisco Marques, Diego de Morales, Antonio Capece oraz trzech katechistów świeckich<sup>70</sup>. Druga grupa miała do nich dołączyć po kilku miesiącach.

Wizytator i jego towarzysze planowali dostać się do południowej Japonii latem. Dyskretnie opuścili Manilę 5 lipca 1642 r. i udali się w drogę statkiem. Do celu dotarli 11 sierpnia, ale dość szybko po wylądowaniu zostali zatrzymani i już 21 sierpnia osadzono ich w więzieniu w Nagasaki.

Wyrok władz był dla wszystkich jednakowo okrutny: tortury i albo apostazja, albo śmierć w cierpieniach. Dlatego przez następne miesiące Męciński przeszedł ponad sto razy tzw. torturę wody (polegała ona na wlewaniu przemocą w skazańca dużej ilości wody i deptaniu po nim), po czym 17 III 1643 r. został wraz z innymi zawieszony w ponurą sławą okrytym „dole”. Zmarł po 6 dniach męczarni, 23 marca. Rubino wyprzedził go o jeden dzień, zaś Capece, Morales i Marques zostali wydobyti z dołu i ścięci. Ciała wszystkich męczenników spalono, a prochy wyrzucono do morza.

Pewien dokument japoński z końca XVII w. sugeruje, że niektórzy z tej grupy pod wpływem tortur zaparli się wiary; wydaje się jednak, że źródło to myli ich historię z tym, co stało się z członkami tzw. drugiej grupy Rubino<sup>71</sup>. Oprócz wspomnianych wcześniej: Giuseppe Chiary (filmowy

<sup>70</sup> Francisco Marques (1611-1643), syn Portugalczyka i Japonki, urodził się w Nagasaki, a do Towarzystwa wstąpił w 1631 r. w Macau; DHCJ III, 2513. Diego de Morales (1604-1643), Hiszpan, jezuita od 1620 r., na misjach w Meksyku i Filipinach od 1625 r.; tamże, 2737-2738. Antonio Capece (1606-1643), Włoch, jezuita od 1624 r., na misjach azjatyckich od 1635 r., towarzyszył Męcińskiemu w pracy w Kambodży w latach 1638-1642; tamże I, 642-643.

<sup>71</sup> Tamże, IV, 3430. Odnośnie do rzeczzonego dokumentu japońskiego, zob. *Proceedings of the Imperial Academy*, t. 2 (Tokyo, 1926), 194.

Rodrigues!), Pedro Marquesa i Andresa Vieiry, w jej skład wchodził też jezuita: Alfonso Arrojo i Francesco Cassola<sup>72</sup>. Przybyli oni do Japonii kilka miesięcy po śmierci swych poprzedników i podobnie jak tamci, zostali bardzo szybko schwytani i otrzymali dokładnie taki sam wyrok. Rezultat jednak był inny: gdy zawisli w „dole” w Tokio, wszyscy załamali się i dokonali formalnego aktu apostazji.

Była to ostatnia ekspedycja misyjna zorganizowana przez jezuitów w Japonii, od 1643 r. nie podejmowali już oni podobnych prób.

\* \* \*

Wieści o prześladowaniach i męczeńskiej śmierci wielu misjonarzy docierały oczywiście do Europy i, za sprawą publikacji, pozostały na długo w zbiorowej pamięci opinii publicznej. O Japonii nie zapomnieli również historycy zakonu, którzy wspominali te trudne i zazwyczaj chwalebne dla Towarzystwa lata.

Nie zginęła również pamięć o Męcińskim, i to nie tylko w Polsce. Relacje o nim i jego towarzyszach śmierci weszły do kanonu jezuickiej literatury hagiograficznej. Współbracia w Rzeczypospolitej nosili się z myślą o wszczęciu procesu beatyfikacyjnego, ale po początkowych pracach przygotowawczych sprawa nie nabrała dalszego biegu, być może także ze względu na okoliczności historyczne (XVII-wieczne wojny w Polsce oraz późniejsze osłabienie i upadek państwa, trudności jezuitów i ich kasata z 1773 r. itd.). Również postulowane przez Czermińskiego pod koniec XIX w. podjęcie sprawy, nie wywołało żadnych następstw<sup>73</sup>. Następne stulecie zresztą nie było Polsce łaskawe, dlatego inicjatywa nie nabrała rozmachu, mimo zachęty i nawet pewnych ponagleń ze strony generała zakonu, o. Ledóchowskiego<sup>74</sup>.

Inaczej potoczyły się pośmiertne dzieje innych jezuitów, którzy zginęli w Japonii w latach 1590-1643. Z około setki, 40 dostało chwały ołtarzy: jest wśród nich 3 świętych (kanonizowanych w 1862 r.) i 37 błogosławionych

<sup>72</sup> Alfonso de Arroyo (1592-1644), Hiszpan, jezuita od 1610 r., natychmiast po apostazji odwołał ją i zakończył życie w więzieniu; DHCJ I, 245. Francesco Cassola (ok. 1608-1644), Włoch, jezuita od 1622 r., podobnie jak Arroyo, odwołał apostazję i po kilku miesiącach zmarł w więzieniu; tamże, 696-697.

<sup>73</sup> Czermiński, *Życie ks. Wojciecha Męcińskiego*, ss. V-VII.

<sup>74</sup> Włodzimierz Ledóchowski (1866-1942), jezuita od 1889 r., zakonem rządził od 11 II 1915 r.; *Encyklopedia wiedzy o jezuitach*, 357-358. W 1917 r. usiłował podjąć sprawę beatyfikacji Męcińskiego i pozostałych jezuitów z „pierwszej grupy Rubino”; zob. *Acta Romana Societatis Iesu* 2, nr 3 (1917), 462.

(beatyfikowanych w 1867 i w 2008 r.)<sup>75</sup>. W zestawieniu z faktem, że podczas trwania prześladowań wiary zaparło się ok. 8 jezuitów (z czego i tak nie wiadomo, ilu dokładnie, wcześniej lub później, tę wymuszoną torturami apostazję odwołało), ogólny bilans wypada dla zakonu nader pomyślnie.

Chrześcijaństwo w Japonii przetrwało w ukryciu, o czym zdziwiony świat dowiedział się w XIX w., gdy kraj ten otworzył ponownie swe granice dla obcokrajowców. Wspólnota katolicka jest dziś tam mniejszością w sumie niewiele liczniejszą niż w okresie rozpoczęcia wspomnianych wyżej prześladowań. Jezuita wrócili do Japonii na początku XX w. Męciński miał też kilku następców z Polski: najdłużej pracował tam zmarły w 2006 r. o. Tadeusz Obląk<sup>76</sup>. O Kościele japońskim i trudnej historii chrześcijaństwa w Kraju Kwitnącej Wiśni przypomniał ostatnio nie tylko film Scorsese, ale również beatyfikacja chrześcijańskiego samuraja, Takayamy Ukona, która odbyła się 7 II 2017 r. w Osace<sup>77</sup>.

## Bibliografia

Archiwum Postulacji Generalnej Towarzystwa Jezusowego (Rzym, Kuria Generalna).

Lista błogosławionych i świętych Towarzystwa.

Archivum Romanum Societatis Iesu (Rzym, Kuria Generalna): *Jap. Sin.* 17; *Jap. Sin.*, 18-II; *Jap. Sin.* 38; *Jap. Sin.* 59; *Lus.* 4; *Lus.* 44-I; *Lus.* 44-II; *Mediol.* 95; *Pol.* 77-I; *Rom.* 117; *Rom.* 172; *Schedario Lamalle*.

*Acta Romana Societatis Iesu* 2, nr 3 (1917).

<sup>75</sup> DHCJ III, 2541-2545. Archiwum Postulacji Generalnej Towarzystwa Jezusowego, Lista błogosławionych i świętych Towarzystwa.

<sup>76</sup> Tadeusz Obląk (1922-2006), jezuita od 1945 r., w Japonii od 1956 r., przez długie lata pracował jako profesor prawa kanonicznego na tokijskim uniwersytecie jezuickim Sophia; *Encyklopedia wiedzy o jezuitach*, 468.

<sup>77</sup> Takayama Ukon (1552-1615), potomek japońskiej bogatej rodziny szlacheckiej; gdy w czasie prześladowań nie chciał odstąpić od wiary, stracił cały majątek i w 1614 r. musiał opuścić kraj. Udał się na wygnanie na Filipiny, gdzie rok później zmarł. Na temat tego błogosławionego zob. Anton Witwer, „Justus Takayama Ukon, missionario giapponese del Cinquecento”, *La Civiltà Cattolica*, nr 3998 (14-28 I 2017): 175-184.

*Annuae Litterae Societatis Iesu anni 1581. ad Patres et Fratres eiusdem Societatis.* Romae: In Collegio ejusdem Societatis, 1583.

Bangert William V. *Storia della Compagnia di Gesù.* Genova: Casa Editrice Marietti, 1990.

Brodrick James. *Powstanie i rozwój Towarzystwa Jezusowego.* T. 2. Kraków: Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, 1969.

Castelli Ferdinando. „»Silenzio« di Susaku Endo. Un »thriller« teologico”. *La Civiltà Cattolica* nr 3997 (14 I 2017): 23-33.

Cieslik Hubert. „The Case of Christóvão Ferreira”. *Monumenta Nipponica* 29, nr 1 (1974): 1-54. [http://pweb.cc.sophia.ac.jp/britto/xavier/cieslik/cie\\_ferreira.pdf](http://pweb.cc.sophia.ac.jp/britto/xavier/cieslik/cie_ferreira.pdf).

Czermiński Marcin. *Życie ks. Wojciecha Męcińskiego T.J., umęczonego za wiarę w Japonii.* Kraków: Misje Katolickie, 1895 (wersja francuska: *Vie du Père Albert Mencinski S.J. mis à mort au Japon en haine de la foi, 1598-1643.* Troyes: Imprimerie Paul Bage, 1900).

Damour Franck. „Shusaku Endo ou la quête d’un Christ japonais”. *Études* nr 4235 (2017): 77-88.

*Der neue Welt-Bott.* T. 1-5. Augsburg-Gratz: In Verlag Philips, Martins und Joh. Beith seel Erben, 1726-1761.

*Diccionario Histórico de la Compañía de Jesús. Biográfico-temático.* T. 1-4. Roma-Madrid: Institutum Historicum S.I.-Universidad Pontificia Comillas, 2001.

Dobraczyński Jan. *Spotkania Jasnogórskie.* Wyd. 4. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax, 1984.

*Encyklopedia katolicka.* T. 7, 12, 14. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1997, 2008, 2010.

*Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995.* Wyd. 2. Kraków: Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum”-Wydawnictwo WAM, 2004.

Endo Shusaku. *Chinmoku*. Tokyo: Shinchosha, 1966 (wersja angielska: *Silence*. Tokyo: Sophia University, 1970; wersja polska: *Milczenie*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax, 1971).

García Lozano Francisco José. „La fe ante la barbarie I: Silencio”. *Razón y Fe* nr 1421 (marzec 2017): 283-286.

Grzebień Ludwik. *Podstawowa bibliografia do dziejów Towarzystwa Jezusowego w Polsce*. T. 2. Kraków: Wydawnictwo WAM-Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum”, 2009.

*Hagiografia polska. Słownik bio-bibliograficzny*. Poznań: Księgarnia Św. Wojciecha, 1972.

*Lettere Annue del Giappone de gl'anni MDCXXV, MDCXXVI, MDCXXVII*. Roma: Francesco Corbelletti, 1632.

*Lettres édifiantes et curieuses*. T. 1-34. Paris: N. Le Clerc-J. Cousson-J. Barbou, 1703-1776.

*Listy różne ku chwalebnej ciekawości i chrześcijańskiemu zbudowaniu służące, z Azji, Afryki, Ameryki niegdyś od misjonarzy Societatis Jesu w rozmaitych językach do Europy przysłane*. Warszawa: W Drukarni J. K. M., 1756.

*Litterae Annuae Iaponicae a Reverendo P. Francisco Pasio V. Provinciali ad Admodum R. P. N. Claudium Aquavivam Societatis Iesu Praepositum Generalem Anno Domini MDCl. datae*. Moguntiae: Albinus, 1604.

*Litterae Annuae Iaponenses Anni 1591. et 1592. quibus res memoratu dignae, quae novis christianis ibidem toto biennio accidunt, recensentur. A P. Ludovico Frois ad Reverendum Patrem Generalem Societatis Iesu conscriptae*. Coloniae Agrippinae: Apud Henricum Falckenburg, 1596.

Macheret Mathieu, „Silence”. *Études* nr 4235 (2017): 109-110.

Martin James. „Creating »Silence«. An interview with Martin Scorsese”. *America* 215, nr 19 (19-26 XII 2016): 16-20.

Miyazaki Kantaro. „Roman-Catholic Mission in Pre-Modern Japan”. W *Handbook of Christianity in Japan*, redakcja Mark R. Mullins, 1-18. Leiden-Boston: Brill, 2003.

*Monumenta Historica Japoniae I*, redakcja Josef Franz Schütte. Romae: Apud Monumenta Historica Soc. Iesu, 1975 (*Monumenta Historica Societatis Iesu*, t. 111).

Natoński Bronisław. „Wojciech Męciński”. W Feliks Plattner. *Gdy Europa szukała Azji*, 303-316. Kraków: WAM, 1975.

Nguyen Duc Ha. *Polscy misjonarze na Dalekim Wschodzie w XVII-XVIII wieku*. Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2006.

Nies Jörg. „Wer schweigt? Zu Martin Scorsese Film »Silence«”. *Stimmen der Zeit* 6518 (marzec 2017): 197-199.

Nowak Katarzyna. „Pierwszy Polak w Japonii – Wojciech Męciński”. *Japonia* 12 (2000).

Polgár László. *Bibliographie sur l'histoire de la Compagnie de Jésus, 1901-1980*. T. 3/2. Roma: Institutum Historicum Societatis Iesu, 1990.

*Polski Słownik Biograficzny*. T. 20. Wrocław-Warszawa-Kraków, Polska Akademia Umiejętności-PAN-Ossolineum, 1975.

*Proceedings of the Imperial Academy*. T. 2. Tokyo, 1926.

*Relation de ce qui s'est passé en la Nouvelle France*. T. 1-40. Paris: S. Cramoisy, 1633-1672.

*Relazione delle persecuzioni mosse contro la fede di Christo in varii regni del Giappone ne gl'anni MDCXXVIII, MDCXXIX, MDCXXX*. Roma: Francesco Corbelletti, 1635.

Rico Hermínio. „O paradoxal martírio humilde: Silêncio à luz dos Exercícios Espirituais de S. Inácio”. *Brotéria* 184, nr 2 (luty 2017): 240-257.

Schütte Josephus Franciscus. *Introductio ad historiam Societatis Iesu in Japonia, 1549-1650, ac prooemium ad catalogos Japoniae edendos, ad edenda Societatis Iesu Monumenta Historica Japoniae propylaeum*. Romae: Apud Institutum Historicum Soc. Iesu, 1968.

Skarga Piotr. *Żywoty świętych*. T. 4. Kraków: Wydawnictwo Księży Jezuitów, 1936.



Sommervogel Carlos. *Bibliothèque de la Compagnie de Jésus*. T. 9, 11. Bruxelles-Paris: Schepens-Picard, 1900, 1932.

Spadaro Antonio. „Silence. Intervista a Martin Scorsese”. *La Civiltà Cattolica* nr 3996 (24 XII 2016): 565-586.

Streit Robert. *Bibliotheca Missionum*. T. 5. Aachen: Franziskus Xaverius Missionsverein, 1929.

*Synopsis historiae Societatis Jesu*. Lovanii: Typis Sancti Alphonsi, 1950.

Tubielewicz Jolanta. *Historia Japonii*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1984.

*Vita et mors gloriose suscepta R. P. Alberti Mencinski e Societate Jesu in odium Sanctae Fidei Catholicae apud Japones una cum aliis quatuor ex eadem Societate Patribus interempti A.D. 1643. 23 Martii*. Metis: Typis C. Nouvian, 1858.

Witwer Anton. „Justus Takayama Ukon, missionario giapponese del Cinquecento”. *La Civiltà Cattolica* nr 3998 (14-28 I 2017): 175-184.

Wojciechowski Damian. „Jezuita o Milczeniu”. <http://bratdamian.salon24.pl/759728,jezuita-o-milczeniu>.

Żołędź-Strzelczyk Dorota. „»Praca w winnicy Pańskiej«: dwaj polscy jezuci-misjonarze XVII wieku”. W *Jezuicka ars historica. Prace ofiarowane Księdzu Profesorowi Ludwikowi Grzebieniowi*, 655-667. Kraków: WAM-Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum”, 2001.

## **„Milczenie” po polsku: Wojciech Męciński SJ (1598-1643) i jego długa droga do Japonii**

### STRESZCZENIE

Zainspirowany historią misji jezuickiej w Japonii w okresie XVII-wiecznych prześladowań chrześcijaństwa w tym kraju film Martina Scorsese *Silence* jest już drugą ekranizacją powieści japońskiego pisarza Shusaku Endo opublikowanej w 1966 r. Historia opowiedziana w książce i przeniesiona na ekran oparta jest na faktach. W 1633 r. portugalski jezuita, Christóvão Ferreira (ok. 1580-1650), długoletni misjonarz w Japonii, załamał się na torturach i wyparł się wiary. Jego apostazja odbiła się szerokim echem wśród jego współbraci, z których wielu wyrażało gotowość udania się na misję również po to, by odpokutować za odstępstwo Ferreira. Artykuł przypomina najważniejsze wydarzenia związane historią jednego z ostatnich misjonarzy, którzy dotarli do Japonii przed ostatecznym zamknięciem tego kraju na chrześcijaństwo i na obcych. Był nim polski jezuita, Wojciech Męciński (1598-1643) – postać znana, ale chyba trochę zapomniana w ostatnim stuleciu. Na podstawie istniejącej literatury oraz dokumentów z rzymskich archiwów zakonnych, autor opowiada o wydarzeniach, na podstawie których powstała powieść i film.

**Słowa kluczowe:** historia jezuitów, misje zagraniczne, Japonia, Wojciech Męciński, Christóvão Ferreira

## **“Silence” in Polish: Wojciech Męciński SJ (1598-1643) and his long way to Japan**

### SUMMARY

Inspired by the history of the Jesuit mission in Japan during the 17th-century persecutions of Christianity in the country, the recent film by Martin Scorsese “*Silence*” is the second screening of the Japanese writer Shusaku Endo’s novel of the same title published in 1966. The story told in the book is based on facts. In 1633, a Portuguese Jesuit Christóvão Ferreira (c. 1580-1650), a longtime missionary in Japan, cracked under the pressure of torture and denied his faith. His apostasy was widely echoed among his confreres, many of whom expressed willingness to go on a mission to repent for Ferreira’s deviation.

The article recalls some of the most important events related to the story of one of the last missionaries who reached Japan before it finally closing down to Christianity and strangers. One of them was a Polish Jesuit Wojciech Męciński (1598-1643) – a well-known figure, but perhaps a little forgotten in the last century. Based on the existing literature and documents from the Roman monastic archives, the author summarises the events on which the novel and film were based.

**Keywords:** Jesuit history, foreign missions, Japan, Męciński Wojciech, Ferreira Christóvão

